Dziś dodatek: „Rzemieślnik Polski"

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Wydanie B.

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Rok IV | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00. Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10—12 | Sobota, dnia 17 lipca 1948 r. | Konto PKO „Zryw" nr VI-138. PKO IKP nr VI-140. Konto bież.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz konto nr 8028 | Nr 193

STRAJK generalny WE WŁOSZECH trwa

Życie w miastach zamarło

wiele osób zabitych w starciu z policją

RZYM (PR). Na znak protestu przeciwko zamachowi na generalnego sekretarza Włoskiej Partii Komunistycznej, Palmiro Togliatti'ego rozpoczął się wczoraj rano o godz. 5 w całych Włoszech strajk generalny. Ustał zupełnie ruch na kolejach i życie w miastach zamarło. Elektrownie pracują tylko od godz. 8 do 20. Czynne bez ograniczeń są jedynie urzędy telefoniczne, piekarnie i mleczarnie. W Mediolanie i Turynie robotnicy oczekują w fabrykach na instrukcje. W Rzymie i wielu innych miastach doszło do ostrych starć między demonstrantami a policją. Policja musiała się w większości wypadków wycofać. W Bolonii zostały zdemolowane lokale partyjne neofaszystów i chrześcijańskich demokratów.

Partie rządowe ogłosiły komunikat, w którym w sposób obłudny ubolewają nad zamachem. Równocześnie jednak minister spraw wewnętrznych Scelba zwołał rodzaj rady wojennej, w której wzięli udział: minister ON, naczelny dowódca sił zbrojnych i komendant główny policji włoskiej.

W starciach demonstrantów z policją zginęło wiele osób w Mediolanie, Florencji, Neapolu i Livorno.

Nafta najważniejsza...

NOWY JORK (PAP). W czasie dyskusji w Radzie Bezpieczeństwa Bernadotte zmuszony był przyznać, że w szeregu punktów odstąpił od decyzji Gen. Zgromadzenia ONZ w sprawie podziału Palestyny podczas prowadzonych rokowań z Izraelem i z krajami arabskimi. W drodze pośredniej Bernadotte zakomunikował, że jedna z jego propozycji, wykraczająca poza ramy postanowień ONZ, wyszła z kół zainteresowanych naftą Bliskiego Wschodu. Rozjemca ONZ nie ukrywał bowiem, że jego projekt demilitaryzacji Haify i portu w tym mieście, który — według decyzji ONZ — miał przypaść państwu Izrael, wziął początek w propozycjach amerykańskich, brytyjskich i francuskich, to jest mocarstw, zainteresowanych losem rafinerii nafty w tym porcie.

Wielki dzień rybaków Władysławowa

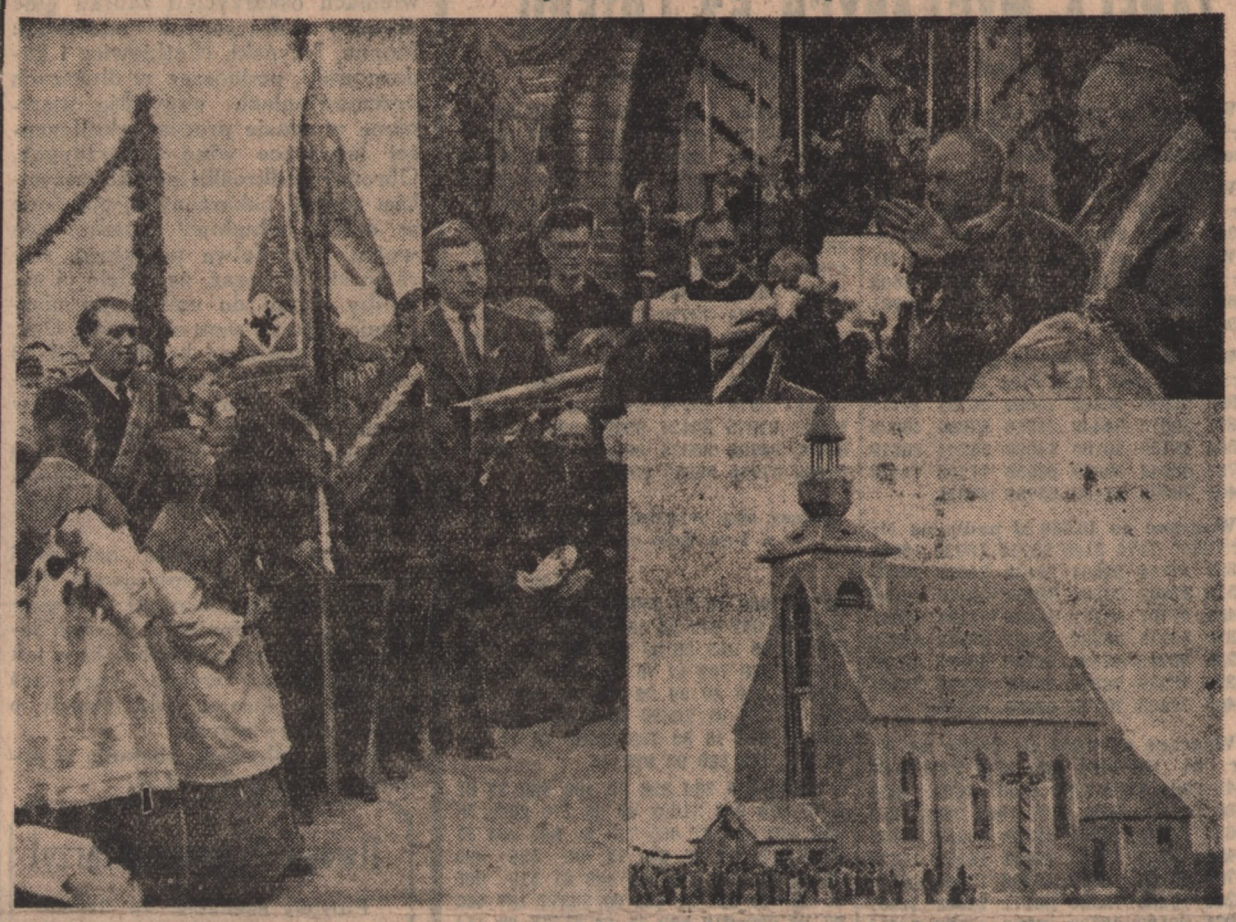

W porcie rybackim Władysławowo odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru ufundowanego przez rybaków. Na zdjęciach: Poczet sztandarowy, ks. biskup Kowalski poświęca sztandar oraz kościółek w Hallerowie w czasie uroczystości. (Patrz artykuł na str. 3).

Pogwałcenie decyzji 4 mocarstw przyczyną obecnej sytuacji

Odpowiedź rządu ZSRR

na noty w sprawie Berlina

MOSKWA (PR). Wczoraj rano opublikowało radio moskiewskie odpowiedź rządu radzieckiego na noty rządów USA, W. Brytanii i Francji w sprawie sytuacji w Berlinie.

Odpowiedź rządu radzieckiego stwierdza na samym wstępie, że nota amerykańska zarzuca rządowi radzieckiemu naruszenie istniejących porozumień, które przewidywały dla mocarstw zachodnich prawo dostępu do Berlina na tych samych podstawach co Zw. Radzieckiemu. Nota amerykańska stwierdza, że rząd amerykański nie zrezygnuje z wolnego dostępu do Berlina i swobodnej administracji w swoim sektorze, domagając się przywrócenia komunikacji między Berlinem i zachodnimi strefami w całości. Wyrównanie różnic w poglądach na tę sprawę może nastąpić tylko w drodze pertraktacji i innymi sposobami przewidzianymi w Karcie Narodów Zjednoczonych, stwierdza dalej nota, podkreślając jednak, że niezbędnym warunkiem podjęcia rozmów byłoby uprzednie przywrócenie komunikacji między Berlinem a strefami zachodnimi.

Analogiczne noty nadesłały również rządy W. Brytanii i Francji.

W odpowiedzi rząd radziecki stwierdza, że ze stanowiskiem zajętym przez rząd USA stanowczo nie może się zgodzić, gdyż istniejący obecnie stan rzeczy jest wynikiem pogwałcenia przez mocarstwa zachodnie decyzji powziętych przez 4 mocarstwa. Rząd radziecki — stwierdza odpowiedź — uprzedził mocarstwa zachodnie, jaką odpowiedzialność biorą na siebie, lekceważąc postanowienia poczdamskie. Rządy 3 mocarstw — czytamy dalej — podjęły akcję zmierzającą do rozbicia Niemiec tworząc zachodnio-niemiecki rząd separatystyczny i przeprowadzając odrębną reformę walutową. Ograniczenia komunikacyjne, zaprowadzone w Berlinie, nie są naruszeniem istniejących porozumień. 4-stronny zarząd Berlina stanowi część umowy o zarządzie całości Niemiec. Przez rozbicie systemu 4-stronnej administracji całych Niemiec mocarstwa zachodnie podważyły podstawy prawne, które gwarantowały ich udział w administracji Berlina. Ograniczenia komunikacyjne w Berlinie zostały wywołane zarządzeniami Ameryki, W. Brytanii i Francji. Dowództwo radzieckie musiało bronić interesów ludności niemieckiej strefy radzieckiej i Berlina. Odpowiedź zaznacza dalej, że w razie potrzeby rząd radziecki będzie mógł objąć zaopatrzenie całego Berlina. Rząd radziecki — kończy nota — nie potrzebuje wobec mocarstw zachodnich stosować polityki nacisku, albowiem rządy te, lekceważąc swe zobowiązania, same podważyły swe prawa. Poza tym nota amerykańska pomija zagadnienie niemieckie jako całości, wobec czego — stwierdza nota radziecka — nie można uzależniać podjęcia rokowań w sprawie niemieckiej od wypełnienia jakichś wstępnych warunków.

Truman zwołuje nadzwyczajną sesję Kongresu amerykańskiego

FILADELFIA (PR). Konwencja partii demokratycznej dokonała wyboru kandydatów na prezydenta i wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych. Kandydatem na prezydenta został wybrany 946 głosami obecny prezydent USA — Harry Truman, a na wiceprezydenta senator Barkley ze stanu Kentucky.

FILADELFIA (obsł. wł.). Po dokonaniu przez konwencję Partii Demokratycznej wyboru kandydatów na prezydenta i wiceprezydenta USA, prezydent Truman owiadczył zupełnie niespodziewanie, że na dzień 26 lipca zwoła **nadzwyczajne posiedzenie Kongresu**, aby republikanów wystawić na próbę, czy będą głosowali za projektem ustawy o kontroli cen, minimalnych zarobkach i prawach obywatelskich.

Paryż w rocznicę zburzenia Bastylii

PARYŻ (PAP). W dniu święta narodowego 14 lipca na apel organizacji ruchu oporu „Bojowników Wolności' olbrzymi pochód przeciągnął wielkimi bulwarami od Placu Republiki do Placu Bastylii. Od godziny 15 do zmierzchu defilowały setki tysięcy Paryżan przed trybuną, ustawioną u stóp historycznej kolumny, wzniesionej na miejscu zburzonej Bastylii.

Włoska misja rządowa jedzie do Moskwy

PARYŻ (PAP). AFP donosi z Rzymu, że w najbliższych dniach udaje się do Moskwy rządowa misja włoska, celem omówienia z rządem radzieckim odnowienia traktatu handlowego. W misji tej pod kierownictwem b. ministra La Malfa mają wziąć udział reprezentanci ministerstw: spraw zagr., rolnictwa, handlu zagr., przemysłu i handlu, marynarki handlowej, skarbu i sprawiedliwości oraz przedstawiciele włoskiej izby handlowej.

Patrz str. 4

DETEKTYW MARCHEWKA w szpitalu

Zgon gen. Pershinga

NOWY JORK (obsł. wł.) W Waszyngtonie zmarł generał Pershing, głównodowodzący ekspedycji amerykańskiej do Europy w czasie I. wojny światowej. Gen. Pershing dożył wieku 87 lat.

Po zamachu na Togliatti'ego

Telegramy ze ZSRR i Polski

RZYM (PR). Do Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej napływają zza granicy telegramy, wyrażające głębokie oburzenie z powodu zamachu dokonanego na przywódcy komunistów włoskich Palmiro Togliatti'm. W imieniu Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (Bolszewików) nadesłał telegram generalissimus Stalin, w którym stwierdza, że ten haniebny czyn wywołał w Zw. Radzieckim wstrząsające wrażenie, wyrażając zarazem głęboką troskę o życie ukochanego druha Togliatti'ego.

Telegram przesłał także Komitet Centralny PPR, zapewniając o swej braterskiej solidarności z demokracją włoską i przekazując swe najserdeczniejsze życzenia powrotu do zdrowia dla Togliatti'ego. Telegram o podobnej treści nadszedł również od Komitetu Centralnego PPS.

RZYM (PAP). W komunikacie o stanie zdrowia Togliatti'ego, podano do wiadomości, że operacja się udała i stan chorego polepszył się.

NA WIDOWNI POLITYCZNEJ

Zamach na Palmiro Togliatti'ego — sekretarza generalnego włoskiej partii komunistycznej, rzuca jaskrawe światło na stosunki panujące we Włoszech. Fala oburzenia jest tak silna i powszechna, iż nikt nie ośmieli się nie potępić tego haniebnego czynu. Zbrodnia pozostanie zawsze zbrodnią, bez względu z jakich pobudek została dokonana. I musi wywołać wstręt u wszystkich, którzy nie utracili poczucia prawa i godności ludzkiej. Mord jako oręż walki politycznej stawia ją na płaszczyźnie bezprawia, gwałtu i terroru.

Wątpliwe wydaje się, by ten zbrodniczy wyczyn dokonany był samorzutnie przez fanatycznego „ideowca". Zresztą jeśliby nawet tak było, to i tak odpowiedzialność za zamach spada na obecnych kierowników włoskiej nawy państwowej. Od pewnego czasu kampania prowadzona przeciw Frontowi Ludowo-Demokratycznemu, przybrała na sile. Czynniki neofaszystowskie, zachęcone polityką rządu, usiłowały drogą fanatycznego jątrzenia umysłów, wywołać rozłam w narodzie włoskim. W tej sytuacji atmosfera stawała się coraz bardziej napięta i sprzyjająca nastrojom agresywnym.

Jednak reakcja opinii publicznej, z jaką spotkał się fakt zamachu na Togliatti'ego wykazała, iż przeliczyli się ci, którzy chcieli szukać sukcesów w sianiu nienawiści. Ujawniła ona niedwuznacznie, jakim duchem przepojone jest społeczeństwo włoskie. Więcej stała się groźnym ostrzeżeniem dla tych, którzy ze zwycięstwa wyborczego de Gasperi'ego wysnuwali pochopnie wnioski, iż łatwo będzie zwekslować Włochy z lewego toru. Ostatnie dni wykazały, jak wielkimi siłami dysponuje Front Ludowo-Demokratyczny. Fala strajków i demonstracji, jaka ogarnęła ten kraj, paraliżując życie gospodarcze, jest manifestacją niezwykle wymowną. Trudno jeszcze dziś przewidzieć jak potoczą się dalsze wydarzenia we Włoszech. W każdym razie skutki zamachu na Togliatti'ego będą nieprzyjemną lekcją tak dla rządu premiera de Gasperi jak i jego amerykańskich „opiekunów". (z).

„Za wiarę i wytrwałość"

Odznaczenie

zasłużonych działaczy poznańskich przez delegatów Polonii westfalskiej i nadreńskiej

POZNAŃ (S). W dniu wczorajszym odbyła się w lokalu PZZ uroczystość wręczenia odznak Zw. Polaków w Niemczech działaczom z kraju. W uroczystości wzięły udział delegacje Zw. Polaków z Westfalii i Nadrenii w osobach prezesa Przybylskiego, wiceprezesa Wesołowskiego i radcy Grajewskiego, które przywiozły odznaczenia nadane działaczom poznańskim na jubileuszu Zw. Polaków w Nadrenii.

Do przybyłych przemówił serdecznie, witając ich w Polsce dyrektor PZZ dr Pilichowski, po czym w imieniu Polaków westfalskich przemówił prezes Jakub Przybylski, który też następnie wręczył odznakę wojewodzie poznańskiemu Stefanowi Brzezińskiemu, seniorowi ruchu robotniczego Franciszkowi Mańkowskiemu, posłowi na Sejm RP prezesowi PZ dr Pilichowskiemu, zastępcy — mgr. Kubiakowi, dyr. Barwickiemu i prezesowi PUR Musiałowi. Na odznakach nadanych przez Zw. Polaków w Niemczech widnieje napis „Za wiarę i wytrwałość". W imieniu odznaczonych serdecznie podziękował wojewoda poznański Brzeziński, po czym przemówienia wygłosili: wiceprez. Wesołowski i radca Grajewski. W uroczystoci uczestniczył zasłużony senior w pracy nad utrzymaniem polskości w Niemczech, p. Milczyński.

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

2-gi dzień ciągnienia 3-ciej klasy

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr: 4809 w Lublinie, 49365 w Warszawie, 68531 w Poznaniu.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 35529 37028 37860 39886 43189 45263 60759 67574 79212 84632 88316

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr: 3062 3242 14744 15885 19919 21800 27632 39121 61300 61975 68343 79781 80380 89743.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr: 137 542 1625 5701 11766 12838 14853 20036 20482 24080 25221 27777 29671 32615 34449 36316 37906 46078 48564 49158 50786 54899 55944 56619 56733 58546 58819 66858 71262 71428 74405 78596 85485 85759 87833.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 5549 7474 8148 15716 16924 16968 17337 17714 22604 23132 24695 26863 28513 37892 39305 39957 41560 42656 47457 47707 48151 49699 51167 53441 54379 56213 56684 57263 63977 64993 65245 65718 67291 68149 69233 69736 72270 73239 74372 75497 76835 77191 77409 79400 79729 82003 85368.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr: 64 121 1464 1631 2142 2337 2463 2741 2964 3247 3984 4300 4661 4926 5482 6798 6894 7927 7983 8866 9295 10616 11865 12265 12862 13087 13295 13494 13808 13890 14068 14182 14422 14794 15163 16690 16786 17064 18140 18206 19260 19360 20171 20693 21051 21635 22190 22700 23189 24496 24619 24669 24689 24961 25768 25805 26052 28093 28787 28849 28963 29184 29573 29729 30123 30730 31185 31286 32187 32302 32323 32542 32972 33475 34492 34823 34902 35182 35878 36791 37019 37158 37423 37424 37653 37853 39239 39533 39884 41046 41956 42431 42669 42976 43143 43586 43821 43831 43917 44136 45299 45697 45908 46006 46168 46799 47374 47783 47941 48022 48249 48739 48964 49705 49730 50360 50863 50866 51093 51407 52332 52607 53097 53737 53866 54291 54500 54519 54589 54650 54736 55139 55351 55569 56217 56522 56894 57924 58209 58231 58233 59184 59515 60099 60268 60287 60486 60641 60734 60872 60966 61591 62271 62485 63044 63293 63363 64692 65360 65707 66044 66148 66195 66197 66537 67364 68034 68574 68883 69097 69143 69282 70342 70367 70407 70675 71032 71852 72224 72779 73263 73268 73819 74139 74147 74396 74504 74812 74838 75004 75411 75715 75953 77214 77736 77893 78353 78366 78427 78886 79405 79531 79579 79974 81182 81157 81697 81807 81875 82424 83890 83896 84375 84842 84996 85536 86165 86427 86517 87408 87958 88850 89635.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł z 1-go dnia ciągnienia

24128 39 79 306 64 501 960 70 94 25030 67 129 31 240 42 6 68 357 410 96 505 29 41 727 64 867 82 93 963 26129 231 50 408 19 20 514 84 688 702 47 75 801 938 81 27003 230 42 346 49 59 92 446 93 577 708 855 94 937 61 28030 43 218 71 332 49 523 66 612 16 33 700 29129 42 77 246 89 317 772 838 93 925 26.

30060 110 284 328 75 409 508 32 61 9 75 870 947 31003 40 96 170 204 56 300 485 530 47 660 713 50 802 934 57 73 32113 316 29 420 73 732 826 938 33044 51 105 250 350 409 61 519 606 35 43 729 824 37 951 69 34077 187 448 57 76 509 819 903 37 84 35015 29 114 51 236 333 6 44 79 96 404 91 4 804 18 36027 49 308 20 31 61 531 664 713 34 306 976 85 37005 48 72 106 87 230 58 96 441 76 81 95 529 32 76 733 46 51 67 74 928 73 4 9 132 419 30 7 99 510 21 38 636 46 731 823 83 99 924 36 39003 51 95 122 278 312 24 400 17 25 8 65 666 797 817 73 925 66.

40011 245 366 415 92 556 685 705 32 41137 47 89 309 492 8 610 12 24 78 796 856 925 42011 59 84 252 312 530 72 85 91 693 747 963 43026 9 73 112 18 279

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro

Przemówienia obrońców w procesie 12 pracowników PKP

BYDGOSZCZ (fa). Po przemówieniach oskarżycieli zabrali głos obrońcy oskarżonych adwokaci: Monne, Lityński, Nietkiewicz i Zadarnowski, podnosząc w dłuższych przemówieniach wszystkie ujawnione w czasie procesu okoliczności łagodzące winę oskarżonych. Obrońcy podkreślili przede wszystkim zasługi oskarżonych, położone w dziele odbudowy zniszczonego wojną kolejnictwa polskiego, starając się wykazać, że ludzie ci nie byliby zdolni do umyślnego niszczenia tego co sami stworzyli. Osk. Kosioł pracuje na kolei już od 14 roku życia, zaś Stankiewicz po 5-cio letnim pobycie w oflagu w Niemczech stanął do pracy w kolejnictwie. Osk. Konarzewski zaś pracą swoją przyczynił się do odbudowania parowozowni w Chojnicach.

W ostatnim słowie oskarżeni Konarzewski, Szczypierowski, Raginia, Ochman, Sikorski i Weber prosili o uniewinnienie; Kosioł, Sochoń, Stankiewicz i Chybiński o jak najłagodniejszy wymiar kary, zaś Lipiński i Lewandowski prosili o sprawiedliwy wyrok.

Wyrok ogłoszony zostanie w poniedziałek o godz. 15.30.

Uwaga Prenumeratorzy!

Prosimy pamiętać, że listonosze i urzędy pocztowe przyjmują prenumeratę miesięczną na sierpień

tylko do 20 lipca

Opłata za prenumeratę IKP

wynosi 120 zł.

Przy zamawianiu prenumeraty przez listonoszy i urzędy unika się dodatkowej opłaty za przesłanie należności.

Wieści ze STOLICY

O Spalony całkowicie w czasie wojny szpital św. Łazarza został już częściowo odbudowany. Obecnie czynnych jest 120 łóżek po 40 w działach: kobiecym, męskim i dziecięcym. Po wyremontowaniu bocznych skrzydeł budynku będzie on posiadał łącznie 350 łóżek. Szpital św. Łazarza stanie się ważnym ośrodkiem walki z chorobami wenerycznymi. W tych dniach odbyła się uroczystość poświęcenia szpitala oraz odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci lekarzy i personelu szpitalnego, którzy zginęli w latach 1939—1945.

* * *

O Już za rok będą oddane do użytku: most kolejowy i część linii średnicowej. Kursować tu będą pociągi elektryczne, które połączą Dworzec Centralny z centrum miasta. Do 1950 r. z nowo-odbudowanego odcinka linii średnicowej korzystać będą jedynie pociągi podmiejskie. Końcowy przystanek dla praskich linii podmiejskich będzie się znajdował w wykopie od strony ul. Marszałkowskiej.

* * *

O Stołeczna Rada Narodowa upoważniła Zarząd Miejski do wzywania właścicieli gruntów, przeznaczonych dla budownictwa prywatnego do złożenia zobowiązań iż w terminie 1—3 lat, właściciele tych placów wybudują na nich domy mieszkalne. Termin ma być ustalony w zależności od wielkości placu lub zamierzonej inwestycji. Ci właściciele, którzy nie złożą zobowiązań lub w wyznaczonym terminie nie zabudują swych placów, tracą prawo własności i grunty ich będą wykorzystane przez gminę na popieranie budownictwa prywatnego, jako grunty zamienne dla tych właścicieli, których place zostały przejęte na potrzeby publiczne i którzy zgłoszą chęć odbudowania przydzielonych im działek. Zarządzenie to ma wpłynąć dodatnio na poprawę sytuacji mieszkaniowej, gdyż plan przewiduje powstanie w ciągu 3 lat na peryferiach stolicy licznych kolonii mieszkaniowych. W najbliższym czasie wezwani będą właściciele gruntów na Bielanach oraz częściowo na Mokotowie.

— Jeszczem ja nie przegrał, a pan nie posiadasz testamentu w swoim ręku.

— Testament nie ma zasadniczo wielkiego znaczenia dzisiaj, gdyż wnieśliśmy do sądu pozew o przyznanie nam kapitałów w banku, jako prawnym spadkobiercom. W tych warunkach trzymaj pan sobie testament do sądnego dnia, tyle on panu pomoże, co rozbicie zmarłemu hindu czaszki lahti'ą nad brzegiem Gangesu.

— Zanim zdobędziecie wyrok, minie wiele czasu, wiele wody upłynie w Gangesie. A do tego czasu, któż wie, czy pozostanie po was wszystkich choć garstka popiołu. Musi pan chyba teraz przyznać, że moje wciąż jest na wierzchu i ja jestem górą.

— Tak nagłe powodzenie jest zapowiedzią nieuchronnej klęski.

— Moją rzeczą będzie tak pokierować, aby do niej nie dopuścić.

— Ja się panu przysłużę, by ta klęska na pana spadła.

— Pan? Cóż pan tu możesz? Tutaj ja przedstawiam siłę.

— Nie siłę, nie siłę, łaskawco, ale najzwyklejszą i najbrutalniejszą przemoc. Nie trzeba jednak zapominać, że do czasu dzban wodę nosi.

— Moje ucho się nie urwie.

— Nie ma bezwzględnie mocnych uszu u najsilniejszych dzbanów.

— Ja wiem, co mnie czeka

— Już to panu przepowiedziałem w Polsce, że nie dalej, jak do desek szafotu. A ten mebel jest diablo nieprzyjemny. Zbudowany niezdarnie, lubi często skrzypieć. A pan, i ile wiem, nie znosisz żadnych hałasów.

Barłamp drwił w żywe oczy, prowokował Borowicza, lecz ten rękawicy nie podniósł, ale odmieniwszy temat, powiedział:

— Pański przyjaciel został bardzo poważnie ranny.

Barłamp drgnął.

— Jestem przekonany, że to pańska sprawka.

— Trochę się pan pomylił, gdyż nie miałem przyjemności osobiście walczyć z tym człowiekiem. Nie mniej z mojej przyczyny otrzymał on ranę i teraz znajduje się w moich rękach.

— Czy pan go więzisz

— Fe, któż widział podobne słowa! Więzić? Pański przyjaciel znajduje się u mnie jako jeniec zagarnięty w uczciwej walce.

— Całe to pańskie postępowanie z nami jest jednym wielkim łajdactwem, ale nie grą fair. I jeżeli myślisz pan, że obejdzie się tu bez stryczka, to niech mnie trocinami prędzej wypchają.

— Przeciwko temu ostatniemu życzeniu nie mam nic. Mogę panu nawet polecić bardzo dobrego majstra w dziedzinie wypychania wszelkiego rodzaju okazów.

— Dobrze, możesz go pan przysłać, ale mnie wypcha dopiero wtedy, gdy się okaże, że przepowiednia, iż pan będziesz wisiał nie sprawdziła się.

— Niech pan będzie ostrożniejszy w doborze słów, mister Barłamp. Mogę pana wziąć za słowo i kazać go przy najbliższej sposobności naprawdę wypchać.

Zmierzyli się wzrokami, w których było tyle samo nienawiści, co i pogardy. Pewien czas szli w milczeniu. Pierwszy odezwał się znowu Barłamp.

— Panie Borowicz, co chcesz pan za uwolnienie państwa Stadnickich?

Mister John utkwił wzrok gdzieś w dali i milczał. Dopiero gdy się zbliżali do radży Mira, rozmawiającego z kapłanem Borowicza, powiedział:

— Niczego od pana nie wymagam.

— Jestem gotów zapłacić panu za ich wolność.

— Pieniądz nie stanowi dla mnie żadnej wartości.

— Cóż zatem zamyślasz pan zrobić, u Boga Ojca, z tymi ludźmi?

— To moja sprawa.

— Niechże i tak będzie. Ale pozwolę sobie skromnie zauważyć, że jest to również i moja sprawa i tak długo nie spocznę, dokąd nie zobaczę pana na marach. To będzie od tej chwili mój jedyny cel.

— Przyjmuję to wyzwanie.

Więcej tego dnia Barłamp nie miał już możności rozmawiać z Borowiczem. Coś musiało zajść, gdyż radża Mir, wbrew obietnicy, nie przysłał po niego. Dopiero późnym wieczorem majordomus przyniósł mu wiadomość od Jego Wysokości, iż gość wyraźnie nie życzył sobie obecności cudzoziemca przy rozmowie.

— All right! — powiedział wesoło Oleś i poszedł spać.

Wśród nocy zbudził się nagle pod wpływem zupełnie niezrozumiałego uczucia jakiegoś dziwnego lęku i miał wrażenie, że wyczuwa doskonale czyjąś obecność w pobliżu. Nie poruszył się jednak, ale ostrożnie sięgnął pod poduszkę, gdzie zwykł był trzymać cienki sztylet, tak, na wszelki wypadek. Po przez cienką zasłonę muślinową, otaczającą jego łóżko, dostrzegł w mroku jakiś cień. Zbliżał się do stolika, stojącego opodal łóżka, w takiej odległości, że przechyliwszy się i sięgnąwszy ręką, Oleś mógł go dostać. Cień przystanął na moment, potrącona szklanka zadźwięczała. Barłamp oka nie spuszczał z manipulacyj człowieka opodal. Nieznajomy odkorkował karafkę z wodą cytrynową, wsypał coś do środka i tak samo cicho i bezszelestnie wysunął się z pokoju.

Do rana Barłamp już nie spał. A gdy słońce wstało, zerwał się z łóżka, przypominającego trumnę, i pobiegł zobaczyć, jak wygląda woda w karafce. Nie zmieniła się nic. Kolor jej był ten sam łagodnie cytrynowo-żółty, powąchał — nie poczuł nic innego prócz zapachu kwaskowatego cytryny, i już był gotów przyznać, że wszystko to musiało mu się tylko śnić, gdy w pewnej chwili oko jego spoczęło na odrobinie białego proszku, rozsypanego na krawędzi szyjki karafki.

Sztandar rybaków Władysławowa

Symbol jedności — godności ludzi morza

Hel, w lipcu

Niedziela, 11 lipca, była uroczystym dniem portu rybackiego Władysławowo. Zgromadzili się tu licznie rybacy z Helu, Jastarni, Wielkiej Wsi i innych mniejszych osiedli, przyjechali zaproszeni goście, między nimi przedstawiciele Zarządu Gł. Zw. Rybaków z Gdyni, a przede wszystkim przybył tu ks. biskup Kowalski z Pelplina, aby poświęcić sztandar, ufundowany przez tych rybaków, których portem macierzystym jest Władysławowo.

Sztandar! Niby niewielka rzecz i może nie warta tak wielkiej uroczystości. Cóż — wszystko, co dzieje się na ziemi helskiej nie posiada wymiarów wydarzeń o wielkiej międzynar. skali, ma zasięg lokalny, wąski, jak wąska jest przestrzeń Helu, obmywanego z jednej strony przez otwarty Bałtyk, z drugiej przez wody zatoki puckiej. Chociaż kto wie, czy to jest prawda, że nie dzieje się tu nic takiego, co ma ramy większych wydarzeń. Buduje się tu np. wielką fabrykę przetworów rybnych — własność firmy Węgorz, pomyślaną jako najnowocześniejszy i największy tego rodzaju obiekt na skalę międzynarodową. Władysławowo to już dziś duży port rybacki z doskonałymi perspektywami rozwojowymi na przyszłość, z tytułu dogodnego położenia, odwiedzany częściej przez zespoły rybaków zagranicznych: duńskich, szwedzkich i norweskich niż inne porty rybackie na naszym Wybrzeżu. Na pierwszym piętrze świetlicy Domu Rybaka można nieraz zobaczyć gości zagranicznych podczas swobodnej i przyjacielskiej pogawędki z naszymi rybakami. Ale z tą świetlicą mają rybacy Władysławowa nielada kłopot. Chcą ją zatrzymać właśnie z przeznaczeniem na rybacki dom, gdy tymczasem prawowity właściciel budynku Liga Morska chce budynek im zabrać na własne cele. Min. Żeglugi ma jeszcze jeden „orzeszek" do zgryzienia, bo sprawa ta oparła się właśnie o najwyższe czynniki w Warszawie. Jeśli prawie każdy port zagraniczny ma taki „dom rybaka", to Władysławowo nie jest gorsze i dom również mieć musi.

Ale dość o tym. Mówmy tu o sztandarze — który stał na pierwszym planie niedzielnych uroczystości. Dla jego poświęcenia przybył ordynariusz diecezji ks. bisk. Kowalski. Sztandar poświęcono przed kościółkiem w Hallerowie. Ks biskup po poświęceniu wygłosił piękne kazanie nacechowane uczuciem szczerej i ojcowskiej przyjaźni wobec zebranych parafian. Było cicho przed kościołem, gdy przemawiał ks. biskup. Tak cicho, że słyszało się wyraźnie miarowe uderzenia fal pobliskiego Bałtyku, odmierzające nieubłaganie uciekający czas. Tego Bałtyku, o którym mówił pasterz diecezji, hojnego — utrzymującego swoim bogactwem liczne rzesze helskich rybaków i jednocześnie strasznego w swojej niszczycielskiej mocy zabierającego w czasie burz najbliższych i najdroższych.

Przy sztandarze stoją ojcowie chrzestni: starosta wejherowski Odorowski, nacz. GUR inż. Zięcik, kpt. portu Wdziękowski, pp. Kowalska, Netzlowa i Zięcikowa. Z dumą spoglądają na niego inicjatorzy fundacji rybacy: Leon Budzisz, prezes tamt. Związku Rybaków i sekr. Zw. Torliński, dalej Netzel Augustyn, dr. Torliński, Netzel Franciszek, Kwidzyński Klemens. Spoglądają na Matkę Boską Swarzewską wyhaftowaną na jednej stronie sztandaru i na Orła na drugiej stronie. Nastrój powagi udziela się nawet przybyłym na nabożeństwo letnikom i wczasowiczom, zamieszkującym tu w domu Zw. Zaw. Kolejarzy.

Po mszy św. rybacy ustawiają się w szeregu i w takt marsza orkiestry robotników portowych z Gdyni maszerują do Domu Rybaka, gdzie następuje z kolei tradycyjne wbijanie gwoździ w drzewiec sztandaru. Ks. biskup Kowalski uczestniczy do końca w uroczystości poczem wyjeżdża na wizytacje kolonijnych obozów „Caritasu" w Białej Górze.

Dopiero pod wieczór odsapnęli sobie organizatorzy uroczystości. No nic! Było wiele zachodu, ale jest sztandar szermowany złotym, dumą rybaków Władysławowa, symbol jedności i godności ludzi pracy, ludzi morza, symbol wiary w życie i w Boga. (P)

Z DNIA

O braci i siostry dla sierot

Mamy w Polsce coraz więcej rodzin zastępczych, które ofiarują się wychować sieroty i dać im prawdziwy dom. Rodzinom tym udziela się pomocy w formie stałych zapomóg pieniężnych i dorywczych w naturze (ubranie, żywność).

Opieką całkowitą natomiast objęte są dzieci, przebywające w sierocińcach, domach dziecka i zakładach Kom. Opieki Społecznej, w których znalazły schronienie zastępy sierot i półsierot, tak iż liczba bezdomnych błąkających się po ulicach, zmniejsza się stale. Rząd nasz bowiem uznał za swój obowiązek dać dzieciom dom i opiekę, rozumiejąc, że ani jedno nie powinno pozostać bezdomne i opuszczone.

Do rozwiązania tej kwestii nie wystarczą jednak tylko środki pieniężne i choćby największe sumy, wstawione do rządowego budżetu. Chodzi wszakże nietylko o dach nad głową, o łóżko, buciki i ubranie, o jedzenie i książki. Tu nie wystarczy nawet najlepsza wola, aby dać dzieciom wszystko to, czego im potrzeba dla ich dobra i szczęścia, tymwięcej, że ilość wychowawców jest nie zawsze wystarczająca i nie zawsze odpowiednia.

Trzeba dać dzieciom prawdziwy dom i opiekunów, którzy potrafią je kochać, ochraniać i prowadzić. Do tego potrzeba pomocy społeczeństwa, a przede wszystkim organizacji młodzieżowych, dla których opieka nad sierotami winna stać się nietylko potrzebą serca, ale i obowiązkiem społecznym.

Celem bliższego współżycia z dziećmi, młodzież nie powinna się oczywiście ograniczać do zdawkowych odwiedzin domów dziecka w uroczyste święta, a uznać sieroty za swych młodszych braci i siostry i zająć się nimi całym sercem. I tak powinni np. urządzać dla nich przedstawienia, gawędy i zabawy, organizować kółka, rozbudzając w dzieciach inicjatywę i samodzielność, zakładać dla nich ogródki, starać się o radio itd. W tej wielkiej pracy winny im przyświecać dwa wielkie cele: zastąpić sierotom rodzinę, dać im atmosferę prawdziwego domu i wychować swych młodszych druhów na prawdziwych obywateli (dryg.)

Przed anglo-radzieckimi rozmowami handlowymi

LONDYN (PR). Ambasador Zw. Radzieckiego Zarubin odbył z brytyjskim ministrem dla handlu zagr. Wilsonem konferencję, której celem było ustalenie daty, miejsca i zasięgu przyszłych rokowań ze Zw. Radzieckim.

Ustanowienie 4 nagród państwowych

WARSZAWA (PR). Komitet Rady Ministrów dla spraw kultury ustanowił 4 nagrody państwowe, a mianowicie nagrodę literacką, teatralną, muzyczną i plastyczną. Każda nagroda wynosi 500.000 zł i będzie przyznawana w dniu 1 stycznia każdego roku za całokształt pracy artystycznej bądź też za najwybitniejsze dzieło.

Specjalne papierosy na WZO

Korespondencja własna „Ilustrowanego Kuriera Polskiego"

Wrocław, w lipcu

Dn. 19 bm. odbędzie się we Wrocławiu zjazd przedstawicieli prasy zagranicznej, a w następny dzień, 20 lipca zjazd prasy polskiej. Spodziewane jest przybycie na obie konferencje około 200 osób. Goście będą ulokowani w Grand Hotelu i po konferencjach będą uczestniczyć w uroczystości otwarcia Wystawy Ziem Odzyskanych (21 bm.)

Ponieważ w dniu 17 i 18 bm. rozpoczyna się wielki kongres zjednoczeniowy młodzieży, pierwsze dni wystawy przeznaczone są jedynie dla mieszkańców Wrocławia. Zbiorowe wycieczki zamiejscowe będą przybywały do Wrocławia dopiero po 25 bm.

Kwestia kwater dla przyjezdnych gości polepsza się z każdym dniem. Remont Hotelu Sportowego dobiega już końca. Hotel wyposażono w 180 łóżek. Wszyscy goście będą mogli korzystać z restauracji hotelowej.

Hotele wrocławskie, które dotychczas pozostawiały wiele do życzenia, objęte są „generalnymi porządkami". Organa kontrolne Zarządu Miejskiego przeprowadziły w ostatnich dniach dokładną lustrację hoteli, prócz tego stan sanitarny hoteli będzie stale kontrolowany.

Teren „B" zmienia się z dnia na dzień. Wyrastają tu pawilony o najdziwaczniejszych kształtach. Ostatnio zwraca uwagę oryginalny pawilon przemysłu fermentacyjnego. Pawilon ten zbudowany jest w kształcie beczki piwa. Na dachu pawilonu znajduje się fontanna (oczywiście nie piwa). W oknach pawilonu umieszczono oryginalne witraże, przedstawiające produkcję wina i soków owocowych. Wewnątrz pawilonu na środku znajduje się rzeźba, przedstawiająca Bachusa na beczce. Pod ścianami umieszczone zostaną bufety. Spragnieni szybko zostaną obsłużeni przez 29 uroczych kelnerek i sprawnych kelnerów. Będą musieli dobrze się uwijać, skoro wyznaczona dla nich „norma" wynosi 1200 osób w ciągu godziny, a cena butelki piwa 35 zł napewno spowoduje przekroczenie tej normy.

Po piwie dobrze jest zapalić papierosa. Dwa gatunki specjalnych papierosów i osiem gatunków zapałek produkowane będą w pawilonach P. M. T. i P. M. Z. na terenach Wystawy. Zarówno papierosy, jak i zapałki w nowych gatunkach nabywać będzie można tylko w jednym kiosku. Jak mówią wtajemniczeni, papierosy „Grunwald" i „Lech" produkowane będą ze specjalnych gatunków tytoniu.

Kto widział bryłę sztucznego lodu o temperaturze poniżej 70 stopni? Oglądać ją będzie można w pawilonie Polskich Uzdrowisk. Niestety, bryła ta będzie zamknięta w specjalnym pomieszczeniu, gdyż dotknięcie jej grozi oparzeniem...

Pawilon Polskich Uzdrowisk ozdobiony będzie również pięknymi palmami, które dotychczas mieściły się jedynie w Domu Zdrojowym w Solicach-Zdroju. Palmy te w najbliższych dniach przybędą do Wrocławia.

Jeszcze jedna atrakcja czeka zwiedzających w Pawilonie Komunikacji. Będzie nią specjalny model pociągu, kursującego stale wokół pawilonu. Niestety, pociąg ten będzie tak mikroskopijnych rozmiarów, że podróżować w nim będą mogły jedynie... lalki. (ZG)

4. Nocna wizyta

Detektyw Marchewka podniósł ciężkie jak ołów powieki. Przed oczyma wirowały mu kolorowe płaty.

— Gdzie ja jestem? — wyszeptał z trudem.

— W szpitalu. Niech pan spróbuje zasnąć — usłyszał nad sobą znajomy głos. Różnobarwna mgła poczęła ustępować i p. Eufemiusz ujrzał stojącego obok łóżka dr. Droździka. Detektyw znów przymknął oczy. Usiłował zebrać kłębiące się pod czaszką myśli. Z wysiłkiem odgrzebywał w pamięci przeżyte chwile. Przed oczyma stanął mu obraz tajemniczej krypty: 9-ramienny świecznik, czarny otwór w posadzce, korytarz pełen szkieletów i wreszcie mała podziemna salka. W tym momencie poczuł, jak krew poczęła mu szybciej pulsować w skroniach. Wszak odkrycie, którego dokonał przechodziło wszelkie oczekiwanie: w podziemnej sali na dziwacznym fotelu siedział zaginiony kasjer z Jeżogóry. Co się później stało nie mógł sobie przypomnieć. Rozmyślania jego przerwało lekkie ukłucie w udo. Szarpnął się gwałtownie i usłyszał dźwięk padającego na ziemię szka.

— Co pan wyprawia? — ozwał się gniewny głos lekarza — Połknął pan strzykawkę.

— Co?! Chciał mi pan zrobić zastrzyk? Ja nigdy żadnych zastrzyków nie brałem i nie będę brał!

— Jest pan chory i musi mnie pan słuchać!

P. Eufemiusz poczuł jak wracają mu szybko siły, z nimi nieprzeparta żądza ruchu i przygód.

— Ja jestem chory? A to dowcipne. W tej chwili wstaję i idę do domu. Czy może mi pan przynieść ubranie?

— Niech pan nie opowiada głupstw. — Nie zdaje sobie pan zupełnie sprawy, jak groźny jest pański stan. Tylko spokój może pana postawić na nogi. Niech pan wypije to lekarstwo, co stoi na stoliczku i stara się o niczym nie myśleć — powiedział serdecznie dr. Droździk. Gdyby pana gnębiło jakieś podświadome uczucie strachu, proszę zadzwonić na pielęgniarkę. Dobranoc!

Marchewka pozostał sam.

— Co ten Droździk opowiada o jakimś strachu? Przecież chyba mam wszystkie klepki w porządku. — Wziął ze stolika szklankę i umaczał usta. Skrzywił się i odstawił lekarstwo nietknięte. — W szpitalu mógłbym naprawdę zwariować — wyciągnął się wygodnie na łóżku i wpatrzył w ciemność, panującą za oknem. Uczuł ogarniającą go senność i przymknął oczy. Nagle ocknął się. Od okna dochodziły dźwięki jakby spadających kropli deszczu. Spojrzał i włosy zjeżyły mu się na głowie. Jakaś twarz o potwornym grymasie widniała za oknem. Szeroki nos przyciśnięty do szyby i świdrujące oczy sprawiały tak niesamowite wrażenie, że p. Eufemiusz odruchowo zakrył rękami twarz. Po chwili, opanowawszy się, spojrzał znów z lękiem w stronę okna. Zjawa znikła.

Wstał z łóżka i spojrzał przez szybę. Pokój znajdował się na parterze. Otworzył okno i wyjrzał. Wokół panowała niczym nie zmącona cisza. Czuł jak niepokój poczyna go znów ogarniać. Zaczął nerwowo spacerować po pokoju.

— Ja tu zwariuję, przez tę noc! Siedzę w szpitalu, a tu tyle spraw na mnie czeka. Przecież tu chodzi o życie ludzkie. Trzebaby koniecznie wydostać od Droździka ubranie. Przecież tam została żarówka i pilnik. — Nagle błysnęła mu nowa myśl. — Przecież Anatol Kurzawa tu niedaleko mieszka. Ale się Droździk rano zdziwi — uśmiechnął się do siebie i usiadłszy na oknie, ostrożnie zsunął się na ulicę. Zataczając się z lekka przemykał pod domami. Wreszcie dotarł do małego domku w ogrodzie. Po długim pukaniu usyszał kroki i w drzwiach stanął z latarką w ręku Anatol Kurzawa.

— Co się z panem dzieje — zawołał zdziwiony, poznawszy p. Eufemiusza.

— Niech mi pan pożyczy ubranie i sam się też ubierze. Tylko prędko!

— Co pan mówi? Przecież pan jest chory. Znaleziono pana nieprzytomnego 3 dni temu pod murem cmentarza. Przez dwa dni leżał pan nieprzytomny i majaczył o jakichś elektrycznych świecznikach i szkieletach. Dopiero pański przełożony z „Argusa" sprowadził znanego psychiatrę ze stolicy prof. Gierowskiego, który dał panu jakiś zastrzyk, po którym pan się uspokoił i zasnął.

— Teraz jestem zdrów jak ryba — przerwał wesoło Marchewka. — Trochę mi jeszcze nogi odmawiają posłuszeństwa, ale tu chodzi o bardzo ważną sprawę, więc każda chwila jest droga.

Anatol Kurzawa patrzał z niepokojem na detektywa. Widząc jednak, iż przekonywanie p. Eufemiusza, by położył się spać, nie odnosiło skutku, dał mu swe stare ubranie i sam się ubrał. Kwadrans po pierwszej opuścili dom.

— No, czuję się znów w swoim żywiole— szepnął do towarzysza p. Eufemiusz. Co pan, p. Anatolu ma taką skwaszoną minę? O nie, nie jestem wariatem. Zresztą, niedługo pan się przekona, iż warto było przerwał drzemkę. — Tu klepnął Kurzawę w plecy i przyśpieszył kroku.

* * *

Drodzy Czytelnicy! Dokąd poszli detektyw Marchewka z Anatolem Kurzawą? Za trafną odpowiedź przeznacza drogą losowania Biuro Detektywów „Argus" za pośrednictwem redakcji IKZ nagrodę w postaci cennej książki. Rozwiązania należy nadsyłać do 22 bm.

W wyniku losowania nagrodę w postaci książki Jarosława Iwaszkiewicza — „Nowele włoskie", za rozwiązanie trzeciej zagadki otrzymał Henryk Dąbrowski — Bydgoszcz, Jodłowa 22. Na 311 nadesłanych odpowiedzi było trafnych 83.

RZEMIEŚLNIK POLSKI

Nr 1 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 17. 7. 1948

Nowy dodatek „IKP"

„Ilustrowany Kurier Polski" od początku swego istnienia wiele uwagi poświęca zagadnieniom sektora prywatnego — tak kupiectwu i drobnej wytwórczości, jak również rzemiosłu. Uważamy bowiem, że obok sektora państwowego i spółdzielczego właśnie sektorowi prywatnemu przypada ważna rola w odbudowie i przebudowie Polski w ramach narodowego planu gospodarczego.

Nie ulega wątpliwości, że w sektorze prywatnym, zwłaszcza rzemiosło, jako ważna gałąź wytwórcza, wybitnie przyczynia się do rozwoju gospodarczego państwa i wzbogacania społeczeństwa. Niestety nie wszyscy to rozumieją i nie wszyscy należycie doceniają znaczenie i rolę rzemiosła w Polsce Ludowej Głos rzemiosła bowiem nie dociera wszędzie i zbyt słaba jest niestety obrona rzemieślnika polskiego.

Na łamach naszego nowego dotatku tygodniowego „Rzemieślnik Polski", którego pierwszy numer ukazuje się dziś, pragniemy choć w części wypełnić tę lukę. Pragniemy według sił i możności, przyczynić się do wywalczenia rzemiosłu takiej pozycji, jaka mu się w naszych warunkach słusznie należy.

Rzemieślnik polski był zawsze dobrym synem Ojczyzny. Nie zabrakło go i nie zabraknie nigdzie tam, gdzie wymagana jest ofiarność i oddanie się sprawie narodowej. I dzisiaj rzemieślnik polski znalazł się w pierwszym szeregu walczących o lepszą przyszłość narodu. Dlatego troska o dobro rzemieślnika jest równoznaczna z troską o dobro Ojczyzny.

Rzemiosło w Poznaniu

POZNAŃ (S). Pod przewodnictwem prezesa Zarządu Woj. Stronnictwa Pracy Marcina Milczyńskiego odbyło się konstytucyjne posiedzenie komitetu organizacyjnego Rady Gospodarczej Rzemiosła Samodzielnego przy Zarządzie Woj. SP. Prezesem wybrany został jednogłośnie p. Wojciech Sobczak, jako zastępca p. Binder z Cechu Ślusarzy i pokrewnych zawodów, sekretarzem wybrano p. Cichego, przedstawiciela Cechu Elektryków, skarbnikiem p. Chwiłkowskiego, reprezentanta Cechu Piekarzy, zast. sekr. został p. Kowalski, ławnikami zaś pp. Gałka i Galicki.

Zadaniem nowoobranego komitetu organizacyjnego będzie zwołanie w najbliższym czasie konstytucyjnego posiedzenia Rady Gospodarczej przy Zarz. Woj. SP.

Stronnictwo Pracy a rzemiosło

Nowa, zmieniona struktura gospodarcza kraju, wymagająca właściwego przygotowania do niej rzemiosła oraz konieczność rozumnej obrony swoich interesów stawiają przed rzemieślnikiem nowe, nieznane mu dotychczas zadania. Dla wypełnienia ich z korzyścią dla kraju i dla siebie rzemiosło znaleźć musi właściwe warunki, a mianowicie:

1. Właściwą strukturę samorządu rzemieślniczego i ogranizacji cechowych;

2. Własną reprezentację polityczną w układzie stronnictw demokratycznych Polski Ludowej.

Dlatego też jesteśmy dzisiaj świadkami upolitycznienia się rzemiosła i masowego napływu jego do szeregów Stronnictwa Pracy.

Czym należy tłumaczyć to zjawisko?

Wiceminister dr F. Widy-Wirski w przemówieniu swoim, wygłoszonym w czerwcu br., na zjeździe gospodarczym w Warszawie, w ten sposób odpowiada na to pytanie:

„Rzemiosło i warstwy pośrednie są bardzo przywiązane do tradycji i specjalnie umiarkowane.

„Stronnictwo Pracy wykazywało pozytywny umiar w podstawowych zagadnieniach życia narodowego, będąc pożytecznym elementem koalicji rządowej. Stronnictwo Pracy usiłuje wiązać obiektywnie potrzeby rozwoju i postępu z siłami narodowej tradycji.

„Stronnictwo Pracy umiało uniknąć wstrząsu i bezdroży jałowej, zasadniczej opozycyjności, awanturnictwa i stać się pozytywnym elementem w układzie sił politycznych Polski Ludowej.

„Stronnictwo Pracy ma ambicję wykazania zasad współpracy warstw średnich z klasą robotniczą na arenie międzynarodowej wobec rzemieślników i warstw pośrednich krajów kapitalistycznych.

„Stronnictwo Pracy swoim istnieniem i rozwojem w Polsce zaprzecza propagandzie imperialistycznej i wielkokapitalistycznej o niemożliwości znalezienia dróg współpracy pomiędzy warstwami pośrednimi a klasą robotniczą.

„Rzemieślnik ,warstwy pośrednie chcą mieć stosunkową do swojej liczebności i siły gospodarczej reprezentację w Rządzie, w Sejmie, w Spółdzielczości, w Samorządzie, w Radach Wojewódzkich, Powiatowych i Gminnych".

Stronnictwo Pracy jako jedyna partia polityczna spełnia właśnie ten postulat.

W deklaracji sejmowej złożonej 9 stycznia przez posła J. Wilandta usłyszeliśmy, że Klub Poselski Stronnictwa Pracy „w całej rozciągłości popiera treść przemówienia oraz wnioski wysunięte przez posła Dobosza, przedstawiciela rzemiosła polskiego. Klub nasz będzie głosował w całości za poprawkami posła Dobosza z uwagi na to, że zostały one wspólnie opracowane przez przedstawicieli rzemiosła polskiego Stronnictwa Pracy, w trosce o zapewnienie pomyślnego rozwoju odcinka rzemieślniczego dla dobra gospodarki narodowej w Polsce Ludowej".

To są powody, dla których rzemieślnicy porzucają swoją dotychczasową absencję polityczną i masowo wstępują w szeregi Stronnictwa Pracy.

Narzuca się tutaj jednak pytanie czy zjawisko to jest korzystne tak dla rzemieślnika, jak i dla Państwa.

Oczywiście. Stronnictwo Pracy wypróbowane w walce o sprawiedliwość społeczną i demokrację, nigdy nie zaprzestanie pracować nad wzmożeniem sił politycznych państwa ludowego, a każdą próbę osłabienia tych sił uważać będzie za akcję wymierzoną przeciwko narodowi polskiemu i państwu ludowemu.

Stwierdzić także należy, że wiele kłopotów „natury nieraz lokalnej" dotyka rzemieślnika tylko dlatego, że nie posiada on żadnej obrony w postaci własnej reprezentacji politycznej.

Dlatego też jasne jest zrozumienie przez rzemiosło, że organizowanie się jego w Stronnictwie Pracy jest koniecznością, zapewniającą mu właściwą obronę jego interesów i umożliwiającą racjonalną współpracę z robotnikiem i chłopem dla wspólnego dobra i rozwoju gospodarczego państwa.

A. W.

Do rzemieślników!

Do przywódców rzemiosła polskiego jak i organizacji rzemieślniczych oraz poszczególnych rzemieślników zwracamy się z prośbą o nadsyłanie materiałów dot. życia zawodowego rzemiosła jak i bolączek zawodowych. Materiały te bądź to ukażą się w druku na łamach naszego dodatku „Rzemieślnik Polski", bądź też będą stopniowo wyzyskane przy omawianiu różnych zagadnień rzemieślniczych. W ten sposób każdy rzemieślnik przyczynić się może do urozmaicenia i ożywienia naszego nowego dodatku.

Reorganizacja rzemiosła łódzkiego

ŁÓDŹ (k). Do Łódzkiej Izby Rzem. nadszedł plan nowej sieci organizacyjnej okręgowych związków cechów rzemieślniczych na terenie woj. łódzkiego. Likwidacji ulegną wszystkie grodzkie i powiatowe związki cechów, na miejscu których powstaną nowe związki cechów i ekspozytury w ogólnej liczbie 9.

Każdy z okręgowych związków będzie obejmował około tysiąca samodzielnych rzemieślników — członków cechów, których ogółem będzie 172.

Nazwy i siedziby okręgowych związków cechów będą następujące: Okręgowy Grodzki Związek Cechów w Łodzi (z terenem działalności na całe miasto Łódź), Okręg. Związek Cechów w Łodzi (powiat łódzki, brzeziński, oraz miasta Pabianice i Zgierz, Okręgowy Związek Cechów w Tomaszowie Maz. (pow. opoczyński, konecki, rawski i miasto Tomaszów), Okręgowy Związek Cechów w Zduńskiej Woli (powiaty sieradzki i łaski oraz miasto Zduńska Wola), Okręgowy Związek Cechów w Piotrkowie (powiat piotrkowski), Okręgowy Zw. Cechów w Kutnie (powiaty: kutnowski i łęczycki), Okręgowy Związek Cechów w Łowiczu (łowicki i skierniewicki), Okręg. Związek Cechów w Radomsku (pow. radomszczański), oraz Okręgowy Związek Cechów w Wieluniu (pow. wieluński).

Na czele tych organizacji stać będą na razie komisaryczne zarządy, które jesienią br. ustąpią zarządom z wyboru. Komisaryczne zarządy liczyć będą po 5 osób (okręgowe związki) wzgl. po 3 osoby (cechy). Zarządy te spełnią zadanie zorganizowania powierzonych im terenów.

Elektryczny strug

Elektryczny strug, zaprezentowany na ostatniej wystawie przemysłowej w Londynie, jest bardzo praktyczny w zastosowaniu w warsztatach stolarskich. Cena jego wynosi w Anglii 35 funtów szterlingów.

Zmiany organizacyjne w spółdzielczości rzemieślniczej

(AW). Na walnym zjeździe Spółdzielni Rzemieślniczej odbytym dnia 8 lipca br. w Warszawie powołano do życia Centralę Spółdzielczo-Państwowej Wytwórczości Spółdzielczej, do której należeć będą dotychczasowa Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu oraz wszystkie istniejące Rzemieślnicze Spółdzielnie Pracy. Centrala jest instytucją samodzielną, nie związaną z samorządem rzemieśln.

Dla zaopatrzenia rzemiosła utworzone zostaną pod egidą samorządu rzemieślniczego spółdzielnie pomocnicze.

Kobiety w rzemiośle

Niektóre zawody rzemieślnicze prawie zupełnie opanowane są przez kobiety. Tak np. hafciarstwo, bieliźniarstwo, czapnictwo i gorseciarstwo aż w 93%, krawiectwo damskie w 88%, rękawicznictwo — 75%, tkactwo — 55%. W wielu innych zawodach kobiety stanowią większość lub bardzo znaczną mniejszość (ponad 30%). Jedynie w zawodach wymagających dużej siły fizycznej kobieta - rzemieślnik jest wielką rzadkością. Trudno np. wyobrazić sobie kobietę - kowala.

Cechy rzemieślnicze w dawnych wiekach

Miasta w średnich wiekach były ośrodkiem nie tylko handlu, lecz także rzemiosła, a wśród elementów napływowych, które chciały w obrębie murów miejskich utrwalić swoją egzystencję, znajdowało się bardzo wielu rzemieślników. Zaczęli się oni grupować według rzemiosł i przystąpili do organizacji obrony swoich praw. Tak powstały cechy, stanowiące jeden z poważnych odłamów ruchu zawodowego. Według zawodów grupowali się w średnich wiekach wszyscy. Nawet rycerzy można uważać za grupę ludzi, których jednoczyła wojna jako wspólne rzemiosło.

Początku cechów szukać należy w bractwach, w których jednoczyli się ludzie, uprawiający wspólne rzemiosło, dla osiągnięcia pewnych celów natury religijnej i społecznej. Później pierwiastek czysto zawodowy i dążenie do zdobycia pełni praw obywatelskich wzięły górę nad motywami innej natury. Z bractw religijnych utworzyły się jednostki zawodowe, mające na celu wzajemne popieranie się i zdobywanie lepszych warunków życiowych. Rzemieślnicy, dzięki jednoczeniu się w cechach, zdobyli możność współudziału w rozstrzyganiu praw miejskich. Cechy same obierały swoich przedstawicieli i same opracowywały przepisy dotyczące organizacji rzemiosła. Dążyły one do tego, aby każdy mistrz był członkiem cechu. Cech nie tylko zabezpieczał osobiste i społeczne stanowisko rzemieślnika, lecz roztaczał kontrolę także nad wszystkimi gałęziami rzemiosła.

Przynależność do cechu przynosiła znaczne korzyści, lecz zarazem ograniczała osobistą wolność rzemieślnika i jego swobodę działania. Cech pilnował, aby żaden z jego członków nie osiągał przywilejów gospodarczych kosztem swoich współkolegów i żeby nie znajdował się w lepszych od innych, warunkach pracy. Cech troszczył się o dostarczanie materiałów dla swoich członków. Żaden rzemieślnik nie mógł mieć u siebie więcej materiału, niż był w stanie go obrobić.

Nikt nie mógł posiadać lepszych narzędzi pracy od innych. Poddano ścisłemu oszacowaniu nie tylko płace zarobkowe czeladników, lecz także ceny gotowych towarów, oznaczając przy tym miejsce i czas ich sprzedaży. Zarazem jednak cechy baczyły pilnie, aby ludzie kupujący towar, otrzymywali go w doskonałym gatunku. Jeżeli klient otrzymywał towar małowartościowy, cały cech czuł się tym dotknięty.

Cechy stosowały również środki, które dawały gwarancję, że człowiek do nich przynależny rzeczywiście zna swoje rzemiosło. Tak więc mistrzem cechowym mógł zostać tylko nieposzlakowany moralnie i posiadający pełnię praw obywatel, który zdał egzamin w swojej dziedzinie rzemiosła, tj. wykonał tzw. „majstersztyk". Było to dzieło nieraz bardzo trudne, wymagające od rzemieślnika żmudnej pracy i wielkiego kunsztu. Do zrobienia dane mu było przez najlepszych mistrzów cechowych, cieszących się wśród swoich kolegów wielkim poważaniem. Także tryb nauczania rzemiosła był ściśle uregulowany przez przepisy cechowe. Uczeń musiał spędzać u mistrza od 3 do 5 lat. Po ich skończeniu stawał się czeladnikiem i wyruszał na pewien czas na „włóczęgę". Z początku czeladnik miał widoki zostania mistrzem po zdaniu egzaminu, później, w miarę wzrostu konkurencji, szanse takie uzyskiwali głównie synowie lub wnukowie mistrzów, zaś czeladnicy zostawali grupą wykwalifikowanych robotników. Czeladnicy, zorganizowawszy się w związki, często znajdowali się w bezwzględnej opozycji wobec mistrzów. Nazywając się „towarzyszami", walczyli oni solidarnie o większy zarobek i o lepsze warunki pracy. Czeladników tych można nazwać zorganizowanym proletariatem miejskim wieków średnich.

Konferencja S. P. w Warszawie w sprawie rzemiosła

(AW). W Warszawie odbyła się konferencja Prezydium Zarządu Głównego oraz prezesów i sekretarzy wszystkich zarządów wojewódzkich Stronnictwa Pracy.

Konferencja poświęcona była przede wszystkim sprawom dot. nowej struktury organizacyjnej rzemiosła i wyborów samorządów rzemieślniczych. Referat omawiający powyższe zagadnienia wygłosi przedstawiciel Zw. Izb Rzemieślniczych w Warszawie mgr. Biliński.

Konferencja stwierdziła wielki napływ rzemiosła do Stronnictwa Pracy i powzięła uchwały zmierzające do uzgodnienia interesów ekonomicznych tych warstw z narodowym planem gospodarczym oraz do zapewnienia rzemiosłu właściwej roli w strukturze gospodarczej państwa. W jednej z rezolucji czytamy, że „jakikolwiek plan gospodarczy bieżący, średnio- czy długofalowy musi obejmować także sektor prywatny i bardzo szeroko uwzględniać interesy rzemiosła".

Kalendarzyk

Piątek, 16 lipca 1948 r.
Katolicki: NMP Szkapl., Eustachego.
Słowiański: Dzierżysława.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Współzawodnictwo pracy przyspieszy akcję żniwną

(AW). Pow. Zw. Samopomocy Chłopskiej w Bydgoszczy podjął inicjatywę współzawodnictwa między poszczególnymi gminami powiatu bydgoskiego. Premiowane będą gminy, które w najkrótszym czasie i najsprawniej przeprowadzą żniwa, przy czym pod uwagę brany będzie okres od chwili rozpoczęcia żniw, aż do chwili zwiezienia zboża do stodół. Dla trzech najlepszych zespołów przeznaczono nagrody w wysokości 30 tys. zł, 20 tys. i 10 tys. zł.

Współzawodnictwo odbywać się będzie między nast. gminami: Bydgoszcz-wieś, Solec Kujawski, Osielsko—Koronowo, Ślesin—Dąbrówka Nowa, Wierzchucin—Wtelno, Mąkowarsko—Dobrcz. Nad sprawnym przeprowadzeniem współzawodnictwa czuwać będą komitety gminne i gromadzkie, wójtowie oraz prezesi gminnych Zw. Samopomocy Chł.

Jednocześnie ZSCh. wydał odezwę do społeczeństwa bydgoskiego o pomoc w akcji żniwnej, której treść zamieścimy w następnym numerze.

Nowy kredyt dla rolników Pomorza

(a) Min. Rolnictwa i Reform Rolnych uruchomiło kredyt w wysokości 1.800.000 zł dla województwa pomorskiego, na budowę gnojowni ze zbiornikami na gnojówkę, ewtl. na pogłębienie stanowisk w oborach.

O kredyt ten mogą ubiegać się rolnicy — posiadacze gospodarstw do 10 ha. Wnioski należy składać do powiatowego Zw. Samopom. Chłopskiej a po ich zaopiniowaniu, Bank Rolny udzieli potrzebnego kredytu.

Zapoczątkowana przez Min. Rolnictwa akcja ma specjalne znaczenie dla województwa pomorskiego. Rolnicy bowiem nie zawsze odpowiednio przechowują obornik i przez to ponoszą kolosalne straty.

IMPREZY

Tow. Śpiewu „Lutnia" Bydgoszcz-Jachcice urządza w niedzielę 18 bm. wielką zabawę leśną. Początek o godz. 14. Bufet na miejscu. Orkiestra doborowa. Moc niespodzianek.

Fogg i Wiech w Bydgoszczy. Najpopularniejszy piosenkarz polski Miecyzsław Fogg i znany w całej Polsce — Wiech, autor tryskających humorem felietonów i książek wystąpią w niedzielę, 18 bm. o godz. 20 w Pom. Domu Sztuki z wesołym programem pt. „Wiadomo stolica!"

Plon niesiemy, plon...
Jeden dzień wśród żniwiarzy
powiatu bydgoskiego

Bydgoszcz, w lipcu

Krótkie zaproszenie p. Starosty Powiatowego i oto jedziemy na rozpoczęcie żniw. Samochód nasz szybko mknie szosą. Wszędzie złocą się łany zboża, żółci rzepak, zielenią się ziemniaki i buraki.

Tymczasem mijamy Koronowo i piękną serpentyną pędzimy do gminy Nowy Dwór.

Na miejscu oczekują nas przedstawiciele PZNZ Zw. Samop. Chłopskiej, wita wójt gminy Nowy Dwór p. Rychłowski.

Wojewoda pomorski Kubecki na rozpoczęciu żniw w Nowym Dworze.

Ruszamy na pole, na którym żniwa są już w pełnym toku. Terkoczą żniwiarki, żwawo uwijają się robotnicy i robotnice, stawiając snopki zżętego zboża w tzw. sztygi. Na chwilę przerywają pracę. Rządca majątku p. Bykowski składa krótki raport p. Wojewodzie, po czym podchodzi przodownica i wręcza pp.: Wojewodzie, Staroście, dyr. PZNZ i rezesowi Woj. Zw. Samop. Chł. wstęgi z kłosami świeżo zżętego zboża. Głos zabiera Gospodarz powiatu p. starosta Pawłowski stwierdzając z radością, że wieś powiatu bydgoskiego wypełniła przyrzeczenie dane jesienią. Rezultat pracy i wysiłków jest pozytywny, gdyż zbiory są o 40 do 50% większe niż w roku ubiegłym. Mówca kończy słowami: „Plon niesiemy, plon górnikowi i robotnikowi z całej Polski" i zaprasza p. Wojewodę do symbolicznego rozpoczęcia żniw.

Wdajemy się jeszcze w krótką rozmowę z p. Bykowskim. Nowy Dwór to majątek poniemiecki poważnie zdewastowany. Obecnie szybko usuwa się szkody. Zbiory zapowiadają się wspaniale. Doskonały też będzie zbiór ziemniaków i rzepaku.

Lecz czas nagli. Żniwiarze nie mogą tracić czasu, a my chcemy jeszcze odwiedzić drugi majątek zespołu — Lipinki.

Tu do p. Wojewody podchodzi rządca majątku p. Wiatrowski, składając zwięzły raport. Lipinki to już większy majątek. Posiada 301 ha, w tym 208 ha ziemi ornej, całkowicie obsianej. Dyrektor PZNZ p. Machowski stwierdza w krótkim przemówieniu, że żniwa rozpoczęły się we wszystkich majątkach PZNZ na terenie Pomorza i że dzięki wytężonej pracy rolników, przyczynią się one do samowystarczalności kraju na odcinku wyzywienia.

Patrzymy, jak potężny traktor ciągnie żniwiarkę. Na pole padają rzędem związane już snopy żyta. Jak nas informuje p. Wiatrowski, majątek należy do gminy Koronowo PZNZ objął go w stanie kompletnego zniszczenia, bez inwentarza żywego, maszyn rolniczych i obornika. Dzisiaj już 100% ziemi należącej do majątku jest uprawionej i obsianej. Są jeszcze braki w sprzęcie rolniczym i inwentarzu żywym, ale i te niedługo zostaną usunięte. Poważną troską jest jednak brak robotników i tu społeczeństwo miejskie musi przyjść z pomocą.

Po przyjrzeniu się pracy traktoru, żegnamy żniwiarzy i udajemy się do trzeciego z kolei majątku administrowanego przez p. Wawrowskiego. P. Kentzer, kierownik wydziału rolnego PZNZ informuje nas, że robotnicy zespołu majątku Lipinki wezwali do wyścigu pracy w akcji żniwnej zespół Strzelewo i że są pewni zwycięstwa...

Na tym kończy się nasza „inspekcja" i kiedy po kilku godzinach spędzonych wśród żniwiarzy wracamy do miasta, przepełnia nas radosne uczucie, że okres niedosytu minął.

Pożar

(dr). Przy ul. Stawowej 7 zapaliła się smoła do smarowania dachów, gotowana w pralni. Zaalarmowana straż pożarna ugasiła ogień, który nie zdołał wyrządzić większych szkód.

4.000 junaków SP podejmie prace w pow. bydgoskim

(fa). W sali posiedzeń PRN odbyło się pod przewodnictwem starosty Pawłowskiego zebranie przedstawicieli władz samorządowych, partii politycznych i komendantów powiatowych i gminnych „Służby Polsce" — celem ustalenia planu prac, które wykonane być mają w powiecie jeszcze w bieżącym roku. M. in. ustalono, że po zakończeniu kampanii żniwnej około 4.000 junaków „SP" weźmie udział w budowie świetlic, boisk sportowych, strzelnic i innych urządzeń użyteczności publicznej na terenie poszczególnych gmin i miasteczek powiatu. Zasypana zostanie również reszta rowów strzeleckich, z których do końca czerwca br. junacy pow. bydgoskiego zasypali już kilka kilometrów.

Przedłużenie ważności cennika

Komisja Cennikowa przy Prez. m. Bydgoszczy podaje do wiadomości, że ważność cennika cen maksym. na artykuły spożywcze pierwszej potrzeby zatwierdzonych na dzień 1 czerwca br. przedłuża się do 31 bm. z nast. zastrzeżeniem:

Ustalone ceny na masło mleczarskie mogą być pobierane na terenie m. Bydgoszczy tylko wtedy, gdy występuje ono w opakowaniu firmowym Okr. Oddz. Mleczarsko - Jajczarskiego „Społem" „Masło wyborowe".

Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCE

W Toruniu odbyły się egzaminy eksternistów rocznych kursów drogistowskich, w których wzięło udział 63 słuchaczy.

W Kruszwicy odbędą się 18 bm. regaty wioślarskie na Gople, w których udział weźmie 18 załóg z całej Polski. Regaty będą eliminacją do międzypaństwowych zawodów Polska — Czechosłowacja.

W Toruniu przy ul. Grunwaldzkiej eksplodował granat. Odłamki rozerwały 70-letniemu staruszkowi Franciszkowi Piekarskiemu cały bok i wybiły jedno oko. Całe ciało zostało dosłownie poszarpane i pocięte. Nieszczęśliwy zmarł w szpitalu. Przed śmiercią staruszek, odzyskawszy na chwilę przytomność, oświadczył, że granat znalazł w krzakach. Należy przypuszczać, że albo próbował on granat odrzucić, albo też zaczął przy nim nieumiejętnie manipulować.

Przed sądem toruńskim odpowiadał niej. Alfons Falkowski, któremu akt oskarżenia zarzucał sadystyczne karcenie syna. Sąd, stwierdzając, że ciągłe bicie dziecka i więzienie go w ciemnej piwnicy jest zbrodnią, skazał Falkowskiego na 8 miesięcy więzienia.

Znany na terenie Włocławka polakożerca, osławiony członek „Selbstschutzu" Alfred Peplau, vel Słomiński, który w czasie okupacji prześladował Polaków, bił ich za polską mowę, brał udział w aresztowaniach i dobijał rannych, zasądzony został na karę śmierci. Sąd Najwyższy w Toruniu decyzję SO zatwierdził i Peplau zawiśnie na szubienicy.

„Nie chciała kraść"...

BYDGOSZCZ (re). Przed Sądem Grodzkim odbyła się rozprawa 18-letniej Jadwigi Urbaniak, oskarżonej o kradzież zegarka na szkodę pracodawczyni.

Oskarżona pracowała jako pomocnica domową i zdobyła sobie zaufanie pracodawców. Pewnego dnia poprosiła o pozwolenie odwiedzenia krewnych. Przed wyjazdem jednak zabrała z szafki zegarek pani domu, który następnie sprzedała w Fordonie za 2000 zł. Nieuczciwa dziewczyna nie wróciła więcej do pracy i wyjechała do Grudziądza. Po powrocie do Bydgoszczy powędrowała do aresztu.

Sąd skazał złodziejkę na 6 miesięcy więzienia.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. W piątek 16 bm. z powodu próby generalnej teatr nieczynny. **W sobotę 17 bm.** premiera pełnej dowcipu i humoru komedii Shaw'a „Żołnierz i bohater", w której genialny pisarz snuje dzieje swoich bohaterów na malowniczej kanwie, dając widzowi moc wrażeń i przeżyć.

KINA — Pomorzanin: Postrach mórz. **Polonia:** Melodia serc. **Wolność:** Wiosna. **Orzeł:** Monsieur la Souris. **Gryf:** Awantura w zaświatach. **Bałtyk:** Wilki morskie. **Bagatela:** Monsieur la Souris. **Aktualności:** Program nr 14.

Początek seansów: Pomorzani, Wolność i Bałtyk: 17, 19 i 21. Polonia i Orzeł: 16.15, 18.30 i 20.45. Gryf: 16.45, 19 i 21. Bagatela: 21,45. Aktualności: 13.00

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY: dn 16 bm. dr Januszewska, ul. Śniadeckich 49.

DYŻURY APTEK: do dnia 17 bm. pełnia dyżur apt. **„Pod Niedźwiedziem"**, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 16-54 i apt. **„Przy Bielawach"**, Al. 1 Maja 27, tel. 23-61.

WAŻNIEJSZE TELEFONY – Kmdt Miasta MO 25-15; Komenda MO 25-16, 25-17, 25-18; Pogotowie Ratunkowe 10-00.

POLSKIE RADIO ROZGŁOŚNIA POMORZE BYDGOSZCZ-TORUŃ

Sobota, 17 lipca 1948 r.

6.00 Progr. og.-polski. 9.10 Program lokalny dnia. 9.15 Wiadomości miejscowe. 11.57 Progr. og.-polski. 14.30 Rytm i melodia (muzyka z płyt). 14.40 Przegląd prasy pom. 14.50 Progr. og.-polski. 22.45 Koncert życzeń. 23.00 Progr. og.-polski. 24.00 Zakończenie audycji.

X Poranek Symfoniczny

W niedzielę, 18 bm. o godz. 12 odbędzie się w Pom. Domu Sztuki ostatni w bieżącym sezonie poranek symfoniczny. Solistą poranku będzie Jan Wawrzyniak, koncertmistrz Pom. Orkiestry Symf., którego publiczność tak serdecznie przyjęła w czasie ostatniego koncertu symfonicznego. W programie: Mozart, Beethoven, Schubert, Suk i Bartok. Dyryguje dyr. Arnold Rezler.

Z APROWIZACJI

Mąka, tłuszcz, konserwy i mydło na karty zaopatrz. z lipca br.

(a) Wydział Przem. Handlu i Aprow. m. Bydgoszczy podaje do wiadomości, że od dni 19—24 bm. można otrzymać na karty zaopatrz. z lipca 1948 r nast. artykuły:

Dla kat. I 2 kg mąki pszennej 80 pr. na kup. 18, 1 kg tłuszczu na kup. 20, 0,2 kg mydła do prania wagi pierwotnej na kup. 21, 1 kg konserw mięsnych na kup. 19.

Dla kat. IR. 1 kg mąki pszen. 80 proc. na kup. 13, 0,5 kg tłuszczu na kup. 15, 0,1 kg mydła do prania wagi pierw. na kup. 16, 0,7 kg konserw końskich wzgl. 0,5 konserw mięsnych na kup. 14.

Dla kat. IR D3, D7, i D12 — 3 kg mąki pszennej 80 proc. na kup. 20, 0,5 kg tłuszczu na kup. 22, 0,1 kg mydła do prania wagi pierw. na kup. 21, 0,7 konserw końskich wzgl. 0,5 kg konserw mięsn. na kup. 19.

Dla kat. IIR 0,35 kg konserw końsk. wzgl. 0,25 kg konserw miesn. na kup. nr 9.

Dla dod. M 0,25 kg tłuszczu na kup. nr 15.

Dla dod. C 0,25 kg tłuszczu na kup. 10, 0,25 kg konserw mięsn. na kup. nr 9.

Punkty rozdzielcze zgłoszą się najchmiast po odbóir asygnat na wymienione artykuły. Cena 1 kg konserw końsk. wzgl. konserw mięsn. 12 zł. 1 kg margaryny 50 zł, 1 kg oleju rafinowanego 41 zł, 1 kg mąki pszen. 1,35 zł, 1 kg mydła do prania 15 zł Punkty rozdzielcze rozliczą się z wyż. wym. artykułów w nieprzekraczalnym terminie do 27 bm.

W uzupełnieniu komunikatu ogłoszonego w sprawie rejestracji kart odzież. na obuwie, Wydział Przem. Handlu i Aprow. podaje, że osoby które otrzymały karty odzieżowe z tut. Wydziału w 1947 r. z częściowo wyciętymi punktami na obuwie i odpowiadają warunkom rejestracji tj. przepracowali w zakładach pracy całe 3 miesiące bez przerwy, należy również rejestrować w punktach rozdzielczych.

Zaświadczenia zastępcze na wycięte kupony z karty odzież. tut. Wydział wydawać będzie z chwilą ogłoszenia rozdziału obuwia. Dla wyż. wym. osób przedłuża się rejestrację do dn. 20 bm. w nast. punktach rozdzielczych: Spółdz. Pracown. Miejskich przy ul. Długiej 61 i ul. Pomorskiej 60.

Urząd Woj. Wydz. Aprowizacji podaje do wiadomości, że wobec braku kart wymiennych właściwych na m-c sierpień 48 r., wydawane są w pow. i miastach wydzielonych Wojew. Pomorskiego również karty wymienne zastępcze z m-ca kwietnia 1948 r. seria DW, Nr. Nr. 885001 - 900000 z ważnością na m-c sierpień br.

St. Fiołkowa
skazana na 3 lata więzienia

(dr). Proces przeciwko Stefanii Fiołkowej z d. Sieradzkiej zakończył się wczoraj dopiero po północy, gdyż przed Sądem przewinęło się bardzo dużo świadków. Obrońca dr Sypniewski oraz oskarżona, prosili o uniewinnienie.

Sąd wziął pod uwagę orzeczenie Kliniki Psychiatrycznej przy Akademii Lekarskiej w Gdańsku, stwierdzające, iż oskarżona jest jednostką psychopatyczną, działającą pod wpływem ogólnego wzruszenia co w znacznym stopniu ograniczało jej jasność rozumowania. Stan ten potęgowała jeszcze okoliczność, że mąż kilkakrotnie wypędzał ją z mieszkania, a teściowa przy każdej okazji wszczynała awanturę, tak, że oskarżona zmuszona była powrócić do swych dziadków-emerytów. Przyznając jednak słuszność wywodom prokuratora, że oskarżona, pozbawiając życia własne dziecko, wyrządziła krzywdę nie tylko sobie, ale i całemu społeczeństwu, Sąd wymierzył jej karę 3 lat więzienia, z zaliczeniem aresztu od dnia 11. 9. ub. r.

Przetarg nieograniczony

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni zaprasza do składania ofert na wykonanie robót malarskich w gmachu Izby w Gdyni u zbiegu ulic Żeromskiego i Pułaskiego. Oferty w zapieczętowanych kopertach, bez godła oferenta, z napisem „Oferta na roboty malarskie w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni" z załączonym kwitem wadialnym w wysokości 2% sumy ofertowej należy składać w biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, ul. Świętojańska nr 17, II p. pokój nr 18 do dnia 24 lipca 1948 r. godz. 12-tej.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12.30. Formularze przetargowe i ślepe kosztorysy można otrzymać w biurze Izby Przemysłowo-Handlowej za zwrotem kosztów zł 500,— za komplet.

Izba Przemysłowo-Handlowa zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenia lub wyłączenia lub zwiększenia pewnych robót oraz unieważnienia przetargu bez umotywowania lub ponoszenia jakichkolwiek kosztów.

07032) **Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni.**

WZMIANKA O PRZETARGU.

Wydział komunikacyjny Urzędy Wojewódzkiego Szczecińskiego ogłasza na dzień 26 lipca 1948 r. ofertowy przetarg nieograniczony na budowę mostu półstałego o rozpiętości 190 mb na zalewie Dziwna na drodze państwowej Goleniów — Świnoujście w km 41.500 w Reclawiu.

Bliższe informacje i ślepe kosztorysy otrzymać można w Wydziale Komunikacyjnym w Oddziale Mostowym pokój 276.

Przetarg ogłoszony jest w Monitorze Polskim. (07030

Ogłoszenie

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą **„Zaopatrzenie i Zbyt Prywatnego Przemysłu", Łódź, ul. Piotrkowska 167"** została postawiona w stan likwidacji z dniem 1 czerwca 1947 r.; uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia wspólników z dnia 28 maja 1948 r., w myśl art. 268 K. H. wzywa się wierzycieli spółki do zgłoszenia ich wierzytelności w ciągu 3-ch miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia Komisji Likwidacyjnej, Łódź, ulica Piotrkowska 167. (06290

Ubezpieczalnia Społeczna w Kaliszu zatrudni

3 lekarzy domowych pełnozatrudnionych w Kaliszu,

2 lekarzy pediatrów pełnozatrudnionych w Kaliszu,

1 lekarza wenerologa w Kaliszu,

1 lekarza okulistę w Kaliszu, lekarza laryngologa w Kaliszu,

1 lekarza domowego pełnozatrudnionego w Turku, (U. S. przydzieli w Turku mieszkanie służbowe).

Posady do objęcia od zaraz. Ubezpieczalnia Społeczna ułatwi sprawę mieszkaniową. Warunki płacy w/g norm ZUS. 06990

Dyrekcja

Wytwórnia Luster Szlifiernia Szkła
L. CHMIELEWSKI i S-ka
Piotrków Tryb., Łódzka 15
Poleca lustra do tremo, wszelkiego rodzaju stołowe oraz szyby samochodowe. 06810

KIT
kotłowy, miniowy popularny i pokostowy, okienny — popularny i pokostowy, szpachtlowy
poleca
WYTWÓRNIA KITU
A. NOWACKI i Ska
SOPOT, ul. Stalina 817
Telefon 516-89 06992

OGŁOSZENIE
Akademia Handlowa w Poznaniu,
Wały Zygmunta Starego 2/3. telefon nr 17-22 i 42-08
podaje do wiadomości zainteresowanym, że wpisy kandydatów na I rok studiów odbywać się będą od dnia 1 do 30 września 1948 r. w godzinach od 10 do 13-tej.
Bliższych informacji w sprawie zapisów udziela Sekretariat pokój 57 I piętro.
06991

PRACOWNIA HAFTÓW artystyczno-kościelnych
M. KWIATKOWSKI
POZNAŃ, Staszica 14, tel. 501-13 i 70-86 (dojazd 2, 7, 8, 10)
wykonuje
sztandary, paramenta kościelne
Firma odznaczona złotym medalem na powojennych Międzynarodowych Targach Poznańskich 07071

Zakład Ślusarsko-Mechaniczno-Wulkanizacyjny
P. Rjabów, Piotrków Tryb.
Stalina 21 06840
poleca opony samochodowe i rowerowe. Kupno - sprzedaż

Czy dopomogłeś już do odbudowy WARSZAWY?

SPRZEDAŻ

MŁYŃSKIE
artykuły, troki, nalewy, gazę, dostarczamy **BYTOM**, Moniuszki 15 (06222)

Utargi dzienne
nowo opracowane dla przedsiębiorstw handlowych bloczki w czterech kolorach — papier maszynowy, opaski drukowane do pieniędzy, nakład własny — ceny hurtowe. Wydawnictwo PAW Łódź, Piotrkowska 46. (06973

Motocykl
NSU dwusetka, wagę uchylną, zwykłą, dziesiętną, sprzedam. Szczecin, Wojska Polskiego 12/6. 06984

Deski podłogowe
oraz wszelkie inne drzewa iglaste i liściaste poleca tanio Feliks Wojciechowski, Handel i Obróbka Drzewa Bydgoszcz, Al. 1 Maja 51, tel. 30-42. (4068

Magle
ręczne domowe tanio poleca firma Kazimierz Madej, Wyroby żelazne, Artykuły Techniczne. Naczynia kuchenne, Łódź, ul. Piotrkowska 181, tel. 272-08 i 260-19. 06859

Motocykle
dwusetki rejestrowane chodzie 65.000 oraz 30.000. Samochód trójkołowy BMW dokumenty 60.000 sprzeda Kurlandt Debrzno, pow. Człuchów. (07023

Piła taśmowa,
ręczna budowlana, zapęd elektryczny sprzedam. Nowy Tomyśl, Mickiewicza 12. Wytwórnia. 07020

Polska Hurtownia Galanteryjna
Czesław Skrzypek i S-ka Łódź Nowomiejska 3 (w podwórzu) tel. 277-32. Duży wybór bielizny damskiej, męskiej, dziecięcej drobnej galanterii. Sprzedaż tylko hurtowa. Prowincja za zaliczeniem. Cenników nie wysyłamy. 06613

SZTANDARY
chorągwie
paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma 06562
JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, Garbary 20
Telefon 89-05
Dojazd tramwajem z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar.
LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ.

Sprzedamy
Zündapp — 200 ccm — kardan jak nowy. Peugeot — ciężarowy — po remoncie — korzystnie. Imperia-Adler limuzyna — stan dobry Bydgoszcz, Dworcowa 37/1 lub Pomorska 28/1. (4126

Pianino
dobry stan korzystnie sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. 4120

Siano i słoma na sprzedaż.
Sprzedam 2 wagony siana, 4 wagony słomy. Wiadomość rybołówstwo Weltyn, pow. Gryfino Szczecińskie. (07033

KUPNO

Rowery
towarowe do miejskiej rozwózki towarów zakupi Bydgoska Spółdzielnia Spożywców. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 9. (06998

WOLNE POSADY

Barmenki eleganckie
z dobrą garderobą do wytwornego lokalu nocnego Katowic potrzebne. Zgłoszenia z fotografią PAR Katowice, Warszawska 23 (06979

Ekspedientka
do składu sprzętów kuchennych i porcelany może się zgłosić. Adres wskaże IKP Bydgoszcz (pod Arkadami). (4119

Gospodyni,
starsza, inteligentna, umiejąca gotować, do dwóch osób na majątku poszukiwana od zaraz. Inż. Berezowski Mosty obok Goleniowa. (06983

Zespół Miłocice,
poczta st. kol. pow. Miastko potrzebuje pisarza majątkowego z praktyką i znajomością prowadzenia ksiąg gospodarczych. 06863

Odpowiedzialny
sklepowy do Spółdzielni na art. mieszane od zaraz potrzebny. Gminna Spółdzielnia „Samop Chłopska" Osie, pow. Świecie. 06997

Przyjmę
osobę inteligentną do trojga dzieci. IKP Gdynia „Wychowawczyni". (07034

PRACY POSZUKUJĄ

Młynarz —
handlowiec, absolwent Liceum Adm. poszukuje posady na odpowiednie stanowisko. Oferty IKP Toruń „Handlowiec". (06987

Czeladnik
młynarski, młody, kawaler, poszukuje pracy od zaraz lub później. Oferty IKP Bydgoszcz pod „4113". (4113

Handlowiec,
10 lat praktyki branży zbożowej chemicznej, obejmie posadę od zaraz. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Spieszne". (4125

Rolnik
rutynowany, hodowca oraz z praktyką nasienną, poszukuje administracji gospodarstwa 40—100 ha. Oferty „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „7,410". (07037

DZIERŻAWY

Gospodarstwo
300 mórg niedaleko Torunia wydzierżawię lub zamienię na dom. Oferty IKP Toruń „1000". (06989

Ogrodnictwo,
cieplarnie, inspekty wezmę w dzierżawę. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Ogrodnictwo". (4124

POSZUKIWANIA

Smoląg Stefania
Suleszewice, pow. Łobez, woj. Szczecin poszukuje Smoląg Ludwiki, repatriantki Rosji, oraz Rzeźniczka Mariana, zamieszkałego w Drohobyczu. (07026

RÓŻNE

Maszynistki,
korespondentki, sekretarki, stenotypistki poszukuje i poleca do biur całej Polski; Centralny Związek Stenografów i Maszynistek Rzeczypospolitej Polskie — Łódź, Kilińskiego 50. Specjalne pismo stenograficzne. Konkurs Wszechsłowiański Maszynistek Stenotypistek. Nauczania stenografii drogą korespondencyjną. Żądać prospektów. (06993

Toruń —
w sobotę wiązanki róż nie zastałam. Odpowiedź: „Ziemianka". (4118

Przedstawicielstwa
poważnych firm, na okręg pomorski przyjmę. Branża obojętna. Własne biuro, magazyny. „Surowiec" Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 3/7. (4130

Wdowa, lat 41,
wykształcona, posiadająca dom, skład, mieszkanie, także dla dentysty, prowincja. Cel matrymonialny. Poste-restante Gdynia nr 477. (06986

Wdowa,
stanowisku rolnictwie, zarabia 15.000. Posiada 4-pokojowe mieszkanie, pragnie poznać nauczyciela lub rządcę do lat 45. Cel matrymonialny. Oferty IKP Bydgoszcz. (4112

Który
z uczciwych starszych panów do lat 55, sympatycznych, kochających poezję zechce podać przyjacielską dłoń sympatycznej wdowie lat 43? Cel matrymonialny. Pierwszeństwo kolejarze. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Niezależna" 4122

Blondynka
przystojna, miłym charakterze, warszawianka, pozna pana wykształconego, wolnego zawodu. Cel matrymonialny. Oferty „16" Gdynia poste-restante. (4109

Panna,
lat 28, poszukuje męża lub wdowca, może być w starszym wieku, Elbląg, ul. Mickiewicza nr 12, Felknor Agnieszka. (07035

Kawaler,
lat 28, fryzjer, bez nałogów, poszukuje celu matrymonialnym przyjaciółki życia do lat 25, poważne oferty kierować do IKP Bydgoszcz pod „Wzajemne Szczęście". (4128

DRUKI
wykonuje
DRUKARNIA POLSKA
Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW"
BYDGOSZCZ, Marsz. Focha 18
WSZELKIEGO RODZAJU

RADIO

Sobota, dnia 17 lipca 1948 r.

6.00 Sygnał czasu, pobudka. 6.05 Gimn. poranna. 6.15 Dziennik poranny. 6.30 Muzyka poranna. 6.50 Program dnia. 7.00 Skrót wiadomości dziennika. 7.05 Muzyka poranna. 7.20 Poradnik gospodarstwa domowego. 7.30 Muzyka poranna. 8.20 Dalekie lata — powieść K. Paustowskiego. 8.35 Muzyka poranna. 8.55 Informacje ogólnopolskie. 9.00 Skrzynka PCK. 9.20 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Nasz sprzymierzeniec w pieśni żołnierskiej. 12.45 Poradnik dla wsi. 13.00 Muzyka obiad. 13.45 Muz. poważna. 14.50 Smetana—Poemat symfon. „Moja Ojczyzna"—płyty. 15.20 Szkic „Wikingowie—korsarze północy" oprac. Ed. Martuszewski. 15.30 Wyruszamy w świat—słuchowisko dla dzieci. 16.00 Dziennik popołudn. 16.30 Kwadrans lekkiej muzyki fortepianowej. 16.45 Przy sobocie po robocie. 18.00 Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych. 18.05 Muzyka lekka. 18.40 Antena na bakier — audycja rozrywkowa. 19.00 Recital fortepianowy L. Fekecz. 19.30 Emancypantki — powieść B. Prusa. 19.45 Z życia Zw. Radzieckiego. 20.10 Wieczór Mickiewiczowski. 20.40 Recital skrzypcowy Br. Rotsztatówny. 21.00 Dziennik wieczorny. 22.00 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka taneczna. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

Dwie siły biurowe,
księgowy, księgowa, kalkulator, potrzebni od zaraz, możliwie samotne, majątek Wrotkowo, pow. Kołobrzeg, poczta Robuń. (07024

Magazynier
książkowy, samotny potrzebny. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Majątek". (07025

Kucharza
poszukuje Państwowy Internat Gimnazjalny. Działdowo Pomorskie. 06900

Fryzjerka
dobra siła na stałe potrzebna od zaraz. Połczyn-Zdrój, Plac Wolności 7. (07022

Modystka
egzam. mistrzyni potrzebna zaraz na Zachód, wynagrodzenie dobre, całkowite utrzymanie. Oferty „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „7,390". (07036

ZAMIANY

Zamienię
4 pokojowe komfortowe mieszkanie centrum Katowice na 3 pokojowe komfortowe mieszkanie centrum Bydgoszczy. Oferty IKP Bydgoszcz pod „6978". (06978

Dwa pokoje,
centralne ogrzewanie, balkon, u żywalność kuchni, łazienki, okolica nowego teatru, zamienię na dwa z kuchnią dzielnica obojętna. Oferty IKP Bydgoszcz „Pilne". (4121

ZGUBY

Zgubiłem
prawo jazdy nr 1605. Nowakowski Bronisław, Nowe-Miasto, pow. Lubawa. (06980

MATRYMONIALNE

Lat 27,
kulturalny, elegancki blondyn, właściciel dużego dochodowego przedsiębiorstwa, kochający muzykę, poezję, spokój, sentymentalny, poszukuje towarzyszki życia młodej, ładnej, bardzo zamożnej. Cel matrymonialny. Oferty Łódź 1, Poste-restante okazicielowi legitymacji Nr 2605. 06972

Panienka
lat 21, poślubi inteligentnego, przystojnego pana. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Szlachetny". 4117

Wdowa lat 30,
z synkiem, niebiedna, poślubi pana inteligentnego na wyższym stanowisku, z mieszkaniem do lat 50. Oferty Lębork Poste-restante pod 444. (06985

Humor

Zakochany węglarz.

— Wandeczko, czemu sobie malujesz tak usta? Mam potem pełno plam na twarzy...

(„Collier's)

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY
W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP".
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 95—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. E-4815210